Następne 48 godzin

2022-07-22

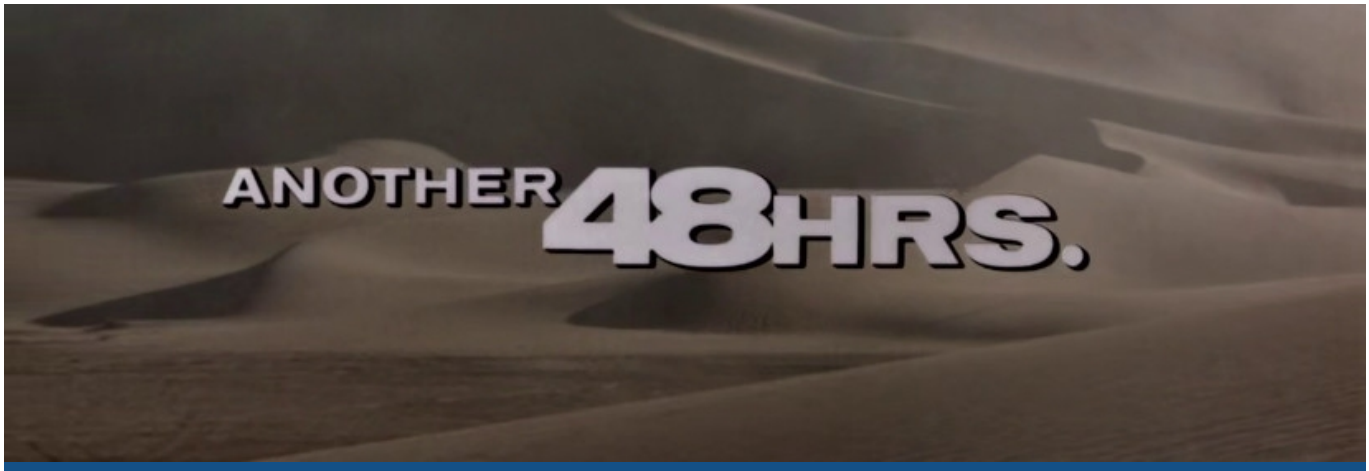

Czyli: Nie zawsze zemsta to dobry pomysł.

Na pustkowie można przybyć, kiedy lubi się cieszę, lub samotność, albo kiedy ma się do załatwienia jakąś sprawę. Często są to sprawy, o których jak najmniej ludzi powinno wiedzieć. Nie tyle z powodów dyskrecji, tylko tego, że są one nielegalne. Do jednego z takich miejsc powoli przybywają, uczestniczy spotkania. Samo miejsce, gdyby nie dystrybutor paliwa i to, że środkiem transportu są motocykle, wygląda jak typowe miejsce z czasów podboju dzikiego zachodu, jest klimatyczne. Pomimo położenia na pustyni, jest to bar, połączony z niewielką stacją benzynową. Osobnik, który oczekiwał dwojga przyjezdnych, szybko przystępuje do rzeczy. Proponuje im robotę, płatną 50 (pewnie tysięcy) teraz, drugie tyle po robocie. Mają zlikwidować jednego człowieka. Celem jest Reggie Hammond (Eddie Murphy). Jest on im dobrze znany i nie żywią do niego przyjacielskich stosunków.

Wydaje się, że to odludzie, jednak wcale takie nie jest. Po chwili, do gości baru, dołącza patrol policji. Niby tylko po to, aby kupić napoje, ale przebywający tam osobnicy rozpoczynają strzelaninę. Policjanci i obsługa giną na miejscu.

Reggie musiał kogoś zdecydowanie zdenerwować, nie tylko grupa ludzi z pustkowia chce jego śmierci. Podczas próby aresztowanie dwojga podejrzanych Cates (Nick Nolte), po dość efektownej, ale nie udanej akcji, w papierach znalezionych przy jednym z przestępców, odnajduje zdjęcia Hammonda. Hammond i Cates już kiedyś współpracowali.

Nie wiadomo jak skończy się dla detektywa obecna akcja, zastrzelił podejrzanego w obronie własnej, ale nie można znaleźć dowodów, że ten miał broń. Wydział wewnętrzny przystępuje od razu do działania. Policjantowi grozi sprawa o zabójstwo, chyba że znajdzie się broń przestępcy, albo Ceats znajdzie Icemana. Icemana, ma być największym przemytnikiem na wybrzeżu. Problem jest taki, że

nikt oprócz niego w Icemana nie wierzy.

Cates nie mając innego punktu zaczepienia, odwiedza Reggie. Ustalenie gdzie on obecnie przebywa, nie jest trudne. Cały czas jest w więzieniu. Nie ma najmniejszej ochoty współpracować z policją.

Iceman istnieje, to on zlecił robotę na zlikwidowanie Reggie'go. Wykonawcy, grupa z pustkowia ma zamiar zlikwidować również Catesa, Zabił on brata jednemu z grupy. Trzeba przyznać, że nie czekają długo. Jak tylko pojawia się pierwsze szansa na zastrzelenie Jacka, korzystają z niej. Dobrze, że detektyw miał na sobie kamizelkę kuloodporną. Chwilę później przystępują do próby likwidacji Reggie'go.

„**Następne 48 godzin**" to kontynuacja „**48 godzin**", ci sami bohaterowie, inni przestępcy – tamci w końcu zostali zastrzeleni. Podobna sytuacja, Cates wyprowadza Reggiego z więzienia. Przepis sprawdził się, jako tako w poprzedniej części, więc i tu powinno się udać. Niestety nie do końca. Fabuła nie powala – znowu zemsta rodzinna na policjancie, który wykonywał swoją pracę. Jak nie raz było już w kinie, jest tajemniczy przestępca, który wszystkim rządzi, a jego tożsamości nikt nie zna (ale widz może dość szybko połapać się kto to jest). Innymi słowy, fabuła raczej sztampowa.

Podobnie jest w poprzedniej części, lepiej oceniam grę Nicka niż Eddiego. Może Murphy mi się przejadł? Może za dużo było Axel Foley'a? W każdym razie nie darzyłem jakąś specjalną estymą tego aktora. Może jest niezłym komikiem, ale jego humor do mnie nie trafia.

„**Następne 48 godzin**" obejrzałem jako kontynuacje „**48 godzin**", ale daleki byłem od zachwytu. Czegoś w tym filmie brakuje, nie zawsze nazwiska aktorów zagwarantują dobrą zabawę widzowi.

Tytuł polski: **Następne 48 godzin**
Tytuł oryginalny: **Another 48 Hrs.**
Reżyseria Walter Hill

Eddie Murphy jako Reggie Hammond
Nick Nolte jako Jack Cates
Brion James jako Ben Kehoe

Artur Wyszyński